

POLSKI „HOMO POLITICUS” 2002 (1) Zainteresowanie polityką

Warszawa, styczeń 2003 roku

- Większość Polaków nie interesuje się polityką: 19% zupełnie stroni od tej problematyki, a 39% zwraca uwagę na niektóre wyłącznie – szczególnie ważne – wydarzenia. Interesuje się polityką tylko niewiele więcej niż dwie piąte społeczeństwa, przy czym tylko 5% stanowią osoby, które regularnie starają się śledzić wszystko co się dzieje w życiu politycznym; pozostali starają się tylko, żeby być mniej więcej zorientowanym, co się w kraju dzieje.
- Pod względem wyrobienia poglądów politycznych Polacy dzielą się po połowie: 49% respondentów pytanych o przekonania polityczne deklaruje sympatię do którejś z opcji, zaś 51% wyrobionych poglądów nie posiada.
- Osoby, które polityka angażuje – interesują się polityką i mają sprecyzowane sympatie polityczne – stanowią 30% ogółu społeczeństwa. Więcej jest tych (39%) , którzy poglądów wyrobionych nie mają, ani też polityką się nie interesują.

TNS OBOP

ul. Dereniowa 11, 02 776 Warszawa

Tel: (48 22) 648 2044 (-46), 644 9995 Fax: (48 22) 644 9947 e-mail: obop@obop.com.pl www.obop.com.pl

Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zawartych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła.

W krótkiej historii III Rzeczypospolitej tylko dwukrotnie – w 1992 r. i w 1999 r. – nie mieliśmy okazji udawać się do urn wyborczych. W każdym innym roku odbywało się jakieś głosowanie: wybory parlamentarne, prezydenckie, samorządowe czy referendum. Z frekwencją bywało w tym czasie różnie: najbardziej mobilizowały nas wybory prezydenckie. I właśnie w trakcie wyborów prezydenckich, podczas odbywającej się 19 listopada 1995 r. II tury głosowania, padł dotychczasowy rekord frekwencji: głosowało 68,23% uprawnionych. Odmiennego rodzaju rekord odnotowaliśmy przy okazji referendum uwłaszczeniowego z 1996 r. oraz wyborów samorządowych z 1994 r. – wówczas lokale wyborcze odwiedzał ledwie co trzeci spośród ogółu potencjalnych wyborców. W kontekście tych wyników, rezultaty ostatnich głosowań (46,29% w wyborach parlamentarnych i 44,23% - w samorządowych) nie powinny usposabiać pesymistycznie – to nawet więcej niż w analogicznych głosowaniach rozpisywanych tuż po przełomie (w wyborach samorządowych w 1990 r. głosowało 42% Polaków, a w parlamentarnych w 1991 r. – 43,2%). Można by oczekiwać, że sprawy kraju w większym stopniu będą angażować obywateli. Ale tak się nie dzieje. Dlaczego?

Niniejsze opracowanie poświęcone zostanie zainteresowaniu Polaków polityką. Przywołamy wyniki ostatniego – grudniowego – sondażu zrealizowanego przez OBOP w 2002 r.¹. Powiemy kim są osoby „otwarte” na politykę – zainteresowane nią i mające swoje poglądy, a kim są ci, których tematyka ta nie angażuje.

¹ Sondaż TNS OBOP zrealizowany w dniach 7-9 grudnia 2002 r. na reprezentatywnej, losowej 1010-osobowej ogólnopolskiej próbie osób od 15 roku życia. Maksymalny błąd statystyczny dla takiej wielkości próby wynosi +/-3%, przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

Zainteresowanie polityką

Polacy rozpolitykowanym narodem nie są, wbrew temu, co można by sądzić, gdyby zdać się tylko na ogólne wrażenie wyniesione ze słyszanych przy różnych okazjach dyskusji – na ulicy, w kolejkach, poczekalniach czy środkach lokomocji – a prowadzonych przez choćby obcych, przygodnie poznanych ludzi. Większość Polaków nie interesuje się polityką: co piąty zupełnie nie jest nią zainteresowany, a uwagę dodatkowych dwóch piątych są w stanie przykuć jedynie wyjątkowo ważne wydarzenia. Osoby zainteresowane polityką stanowią tylko dwie piąte społeczeństwa, przy czym większość z nich (ponad jedna trzecia ogółu) stara się jedynie, żeby mniej więcej orientować się w bieżącej sytuacji kraju. „Polityczni pasjonaci”, którzy regularnie śledzą wszystko co się w polityce dzieje, to zaledwie 5% Polaków.

CZY I W JAKIM STOPNIU INTERESUJE SIĘ PAN(I) POLITYKĄ?		
Polityką zupełnie się nie interesuję, mam inne zainteresowania	19%	58%
Polityka mnie raczej nie interesuje, zwracam uwagę tylko na niektóre, wyjątkowo ważne wydarzenia, jak np. wybory, zmiana rządu	39%	
Raczej się interesuję polityką, staram się, żeby być mniej więcej zorientowanym(a) co się w kraju dzieje	37%	42%
Bardzo się interesuję polityką, regularnie staram się śledzić wszystko, co się dzieje w życiu politycznym	5%	

Zainteresowani polityką

Z przewagą zainteresowania nad brakiem zainteresowania polityką mamy do czynienia wśród mężczyzn (53% do 47%), czterdziesto- (52% do 48%) i pięćdziesięciolatków (54% do 46%), kierowników i specjalistów (63% do 37%, przy 15% bardzo dużego zainteresowania), prywatnych przedsiębiorców (51% do 49%, przy 13% bardzo dużego zainteresowania), rencistów (55% do 45%), ludzi z wyższym wykształceniem (64% do 36%, przy czym bardzo duże zainteresowanie polityką było udziałem aż co piątego), osób mieszkających w dużych miastach (61% do 39% w ponad 500 tys. aglomeracjach, przy bardzo dużym zainteresowaniu polityką tu na poziomie 12%), dobrze sytuowanych (52% do 48%) i zadowolonych z kierunku zmian w kraju (52% do 48%).

Wśród ludzi, którzy głosowali w ostatnich wyborach samorządowych zainteresowanie polityką wykazuje więcej osób (50%), niż wśród tych, którzy 27 października pozostali w domach (37%). Analogiczna sytuacja dotyczy deklaracji głosowania w następnych wyborach parlamentarnych oraz uczestnictwa w referendum – najwyższe wskaźniki zainteresowania znajdujemy wśród osób, które zdecydowanie potwierdzają swój udział w głosowaniu.

Generalnie większemu zainteresowaniu polityką sprzyja lepsze wykształcenie, większe miejsce zamieszkania, lepsza sytuacja materialna i mniejsza religijność (osoby praktykujące nieregularnie wykazują najmniejsze zainteresowanie tymi sprawami, natomiast największe – osoby nie praktykujące w ogóle). Sprzyja mu też większa aktywność ludzi i większa mobilizacja wyborców. Ponadto tematyka ta w większym stopniu interesuje mężczyzn niż kobiety.

Nie zainteresowani polityką

Osoby nie zainteresowane polityką, to przede wszystkim kobiety - 68% z nich zwraca uwagę co najwyżej na wyjątkowo ważne wydarzenia, przy czym co czwarta nawet w przypadku takich wydarzeń jak wybory czy zmiana rządu nie chce słuchać o polityce (dla porównania – wśród mężczyzn odsetek ten jest dwukrotnie mniejszy). Od polityki stronią też ludzie młodzi – 73% nastolatków tematyką tą się nie interesuje, przy czym aż 36% nie interesuje się w ogóle. Niewiele lepiej sytuacja ta wygląda wśród dwudziestolatków (69% do 22%), ludzi z podstawowym wykształceniem (72% do 32%) oraz wśród mieszkańców wsi (66% do 21%). Brak zainteresowania polityką najczęściej wyróżnia gospodynie domowe (74%), uczniów i studentów (71%) oraz bezrobotnych (63%).

Zupełny brak zainteresowania wykazywała co czwarta osoba, która nie głosowała w ostatnich wyborach (łącznie o braku zainteresowaniu mówiło niemal dwie trzecie osób z tej grupy), gdy tymczasem wśród głosujących w wyborach samorządowych odsetek ten był dwukrotnie mniejszy. Wśród ludzi, którzy nie brali udziału ani w wyborach z 2000, ani z 2001, ani też z 2002 r. aż 75% stanowią osoby nie zainteresowane polityką, przy czym 36% - nie zainteresowane w ogóle.

Posiadanie poglądów politycznych

Pod względem posiadania poglądów politycznych Polacy dzielą się po połowie: 49% pytanych o przekonania polityczne deklaruje sympatię do którejś z opcji politycznych, zaś 51% nie sympatyzuje z żadną².

Osoby nie mające wyrobionych poglądów politycznych, to w zdecydowanej większości (w trzech czwartych) ludzie polityką niezainteresowani. Mniejszość stanowili ci, którzy mówili o otwartości na informacje z tej dziedziny życia. Jeśli więc brak zainteresowania polityką i brak wyrobionych poglądów politycznych uznamy za wskaźnik braku zaangażowania w politykę, to postawa taka będzie charakterystyczna dla dwóch piątych (39%) Polaków (nie mają oni ani żadnych sympatii politycznych, ani też polityką się nie interesują – na zaktywizowanie tej grupy w najmniejszym stopniu można liczyć w wyborach). Jeśli natomiast przyjąć zainteresowanie polityką jak i posiadanie sprecyzowanych przekonań politycznych za wskaźnik politycznego zaangażowania ludzi, to taka sytuacja dotyczyć będzie trzech na dziesięciu Polaków (stanowią oni zdecydowaną większość wśród głosujących we wszystkich trzech ostatnich wyborach; w zdecydowanej większości zapowiadają też udział w kolejnych głosowaniach). W pozostałych przypadkach częściej mamy do czynienia z posiadaniem określonych sympatii politycznych mimo braku zainteresowania polityką (19%) niż z deklarowanym zainteresowaniem polityką, któremu nie towarzyszą sprecyzowane sympatie polityczne (12%).

Zaangażowani

Mają wyrobione poglądy polityczne i jednocześnie są zainteresowane polityką najczęściej osoby w wieku czterdzieści i więcej lat (niewiele mniej niż dwie piąte osób z tej grupy), kierownicy i specjaliści (51%), prywatni przedsiębiorcy, renciści (po 38%), mieszkańcy największych miast (44% w miastach pow. 500 tys. ludności) ludzie z wykształceniem wyższym (57%) oraz dobrze sytuowani (42%). Generalnie im wyższe wykształcenie, większe miejsce zamieszkania i lepsza sytuacja materialna, tym powszechniejsza otwartość wobec polityki (dla porównania: wśród osób z wykształceniem podstawowym – 18%, wśród mieszkańców wsi – 23%, a wśród osób znajdujących się w złej sytuacji materialnej – 25%). Również wśród

² W pytaniu „Jak określił(a)by Pan(i) swoje poglądy polityczne” 49% wskazywało jedną z odpowiedzi sześciostopniowej skali (od „zdecydowanie lewicowe” do „zdecydowanie prawicowe”), a 51% odpowiadało „trudno powiedzieć”.

mężczyzn (39%) częściej niż wśród kobiet (21%) zainteresowaniu polityką towarzyszą sprecyzowane poglądy.

Niezaangażowani

Osoby, których polityka nie angażuje, to najczęściej gospodynie domowe (53%), uczniowie i studenci (58%), ludzie młodzi (65% nastolatków i 50% dwudziestolatków), mieszkańcy wsi (46%; rzadziej miast – 35%, zwłaszcza największych – 21%), osoby z wykształceniem podstawowym (53%). Brak wyrobionych poglądów politycznych oraz brak zainteresowania polityką częściej obserwujemy wśród kobiet (47%) niż mężczyzn (30%).